Wiosenne Słonko

Stuk, puk! Stuk, puk!
Cóż to, czy nikt mnie nie słyszy?
Wstawaj, wstawaj kwiatku śpiący.
Zbudź się trawko w swej zieleni.

Już ogrzałem ziemię
spragnioną mych promieni.
Pierwsze soki rozpuściły jej płaszcz twardy.

Stuk, puk! Stuk, puk drzewka, przyjaciele moi!
Stuk, puk! Nakarmcie swe pąki,
Wystrzelcie zielenią.
Uradujcie dziecięce oczęta świeżymi pączkami.

Forsycjo! Damo rozłożysta!
Szykuj żółciutką sukienkę na bal wiosenny.

Stuk, puk! Stuk, puk w okienko.
Dość już grzania się pod kołderką.
Wstań Kasiu, zbudź się Krzysiu!

Miodowe barwy rozpłynęły się wokół
I spadły ciepłą kroplą na pierwiosnek.
Ten zadziwiony niezwykłym
blaskiem słonecznych promieni
wyciągnął na powierzchnię
radosne fiołki.

Ich szafirowe oczęta
zaczepnie błyskają na niedowiarków,
co kurczowo trzymają się
ciepłych szalików i kurtek.

Stuk, puk świecie!
Stuk, puk! Czy już wiecie?
Wiosna przyszła z kwiatów naręczem.

Leć skowronku! Leć dzwoneczku!
Pieśni twej wibracje
niech zapadną w każde serce.
Nieś nowinę pszczołom, muszkom,
ogrzej zesztywniałe ciała
delikatna muzą.
Niech nam płynie, niech faluje.
Niech kołysze nasze zmysły.

To ja.
Słonko.
Chwyć mnie za rękę!
Zaśpiewamy razem wiosenną piosenkę!

Alina Gierun

wydrukowano dnia: 22.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026